

ŻEGLARSKI CZARDASZ

MAGAZYN PRZYSZŁYCH MARYNARZY

WYDANIE SPECJALNE Z ARTYKUŁEM PANI KAPITAN KAROLINY NIERODZIK

Pani Karolina - absolwentka Akademii Morskiej w Gdyni. Od 10 lat pływa na statkach pasażerskich i handlowych jako nawigator. Przez cały czas pięła się po szczeblach kariery. W 2035 roku otrzymała szlify kapitańskie jako jedna z najmłodszych kobiet na świecie.

JAK RODZI SIĘ MARZENIE?

Pierwsza myśl o żeglowaniu i szukaniu przygód zrodziła się w mojej głowie kiedy miałam sześć lat. Jako małe dziecko chciałam pływać po morzach i oceanach odkrywając nieznanne wyspy. Nieodłącznymi elementami, które pobudzały moją wyobraźnię były szanty - piosenki żeglarskie, dzięki którym nawet siedząc w swoim pokoju miałam wrażenie, że znajduję się na pokładzie statku. Moi rodzice dokładali wszelkich starań, aby zaspokoić to dziecięce marzenie. Wysyłali mnie na kolonie do Ustki, Władysławowa czy Gdyni. Z każdych wakacji spędzonych nad morzem wracałam mając wrażenie jakbym wyjeżdżała z domu.

Kiedy po raz pierwszy stanęłam na mostku kapitańskim poczułam się spełniona. Wtedy już wiedziałam, że nie żałuję kilkunastu lat nauki, setek godzin spędzonych nad książkami i weekendów poświęconych na naukę wzorów. Warto postawić wszystko, aby walczyć o swoje marzenia, a gdyby nie udało się ich spełnić zdobyta wiedza nigdy nie pójdzie na marne.

*„W sercu zawsze tkwiła uparta myśl,
By za głosem morza iść”. — Green Horn*



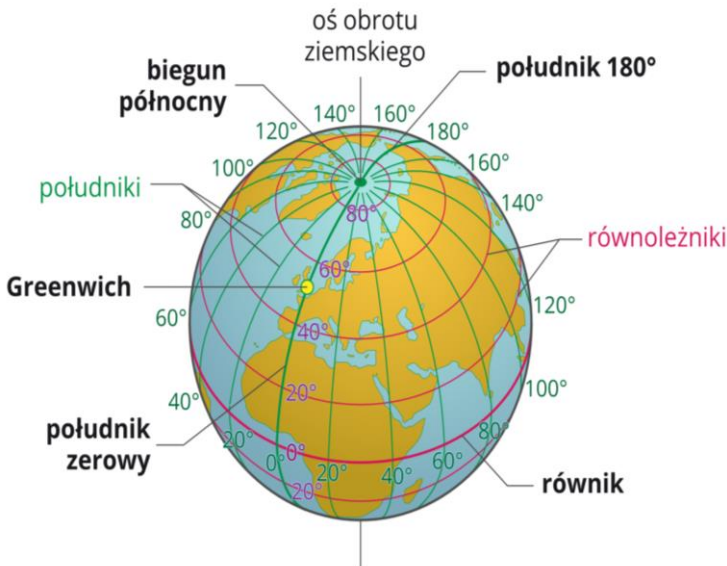
NAJWAŻNIEJSZA JEST MAPA

Przyszli członkowie floty, bez względu na to czy pobieracie nauki na Akademiach, czy w technikach morskich już pewnie zdążyliście zauważyć, że aby zostać częścią załogi musicie posiadać wszechstronną wiedzę m.in. z fizyki oraz matematyki. Życie marynarza jest jednak ciągłą podróżą i oprócz wiedzy teoretycznej, używanie w praktyce podstawowych wartości geograficznych jest niezwykle istotne.

Wielu czynności organizacyjnych, które wykonuję podczas wachty, nauczyłam się podczas geografii w gimnazjum. W dzisiejszych czasach na każdym statku znajdziemy radia VHF i UHF, sonary, GPS i wiele innych elektornicznych urządzeń ułatwiających naszą pracę. Na szczęście nie są w stanie odebrać przyjemności z żeglowania. Ktoś mógłby zarzucić, że praca kapitana polega na odczytywaniu z nich informacji, jednak sprzęty są zawodne i nie można na nich w zupełności polegać.

SIATKA GEOGRAFICZNA

Źródło: <http://www.epodreczniki.pl/>



Zawsze przed wachtą, w swojej kajucie, przypominam sobie początkowe lekcje geografii, podczas których Pani nauczycielka uczyła nas jak określać położenie np. miast. Uczniowie chętnie sięgali po atlasy i odnajdywali poszukiwane współrzędne. Jednak wszyscy traktowali to jako zabawę i nikt nie sądził, że przyda mu się to w życiu codziennym. Większość uczniów twierdziło, że jest to niepotrzebne, a także zbyt łatwe zadanie, więc na pewno nie będzie się go używało w przyszłej pracy. Ja jednak zawsze widziałam siebie siedzącą na mostku kapitańskim wypełniając dziennik pokładowy. Dziś nie wyobrażam sobie ani jednego rejsu bez śledzenia mapy i skrupulatnego zapisywania aktualnej lokalizacji statku.

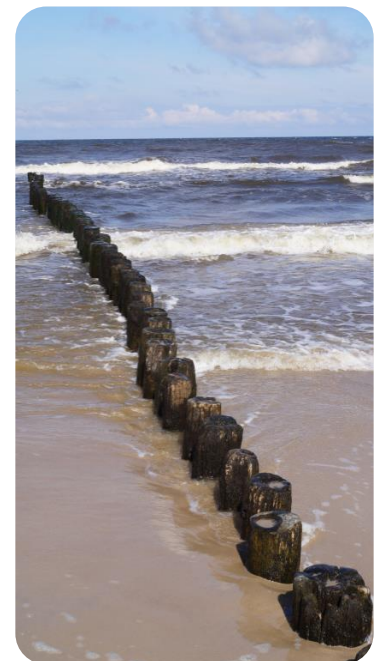
W 1884 roku za początkowy południk przyjęto ten, który przecina obserwatorium astronomiczne Greenwich w Londynie. Wszystkie południki mają tę samą długość. Rysując linie prostopadłe do nich, wyznaczono równoleżniki, które mają kształt okręgów i wszystkie są równoległe do siebie. W równej odległości od obu biegunów znajduje się najdłuższy równoleżnik - równik i to w stosunku do niego zaczęto określać położenie pozostałych równoleżników. Układ południków i równoleżników wraz z biegunami tworzy na kuli ziemskiej siatkę geograficzną.

Statki pływają kursami z określonym miejscem wypływu i ustalonym portem, do którego płyną. Żeby nie zbacać z wyznaczonej trasy nawigatorzy muszą trzymać się określonych współrzędnych, żeby je określić należy na mapie zaznaczyć miejsce, w którym znajduje się statek i odczytać przez jaki równoleżnik i południk aktualnie przepływa.

KLIMAT

Podczas zajęć w szkole gimnazjalnej wielokrotnie poruszaliśmy tematy, do których po wielu latach powróciłam na studiach. Pamiętam, że kiedyś podczas lekcji geografii omawialiśmy dział „Atmosfera”, co mnie zaintrygowało.

Pierwszym tematem z rozdziału był klimat czyli ogół zjawisk pogodowych cechujący się zmiennością w ciągu roku. Jest on charakterystyczny dla danego obszaru i zależy od jego położenia geograficznego. Określa się go na podstawie wieloletnich obserwacji meteorologicznych. Kiedy statek stoi w porcie, a jego załoga przygotowuje się do podróży poza obowiązkowym sztormiakiem i mundurem kapitańskim, oficerskim bądź marynarskim musi zaopatrzyć się w inne, dostosowane do warunków pogodowych ubrania. W momencie gdy członkowie floty dowiedzą się gdzie znajduje się docelowe miejsce ich morskiej wyprawy zobowiązani są odbyć serię szczepień i badań kontrolnych, gdyż ze względu na inny klimat panują tam inne, często nieznanne nam choroby. Rejs na drugą półkulę świata wiąże się nie tylko z odpowiednim przygotowaniem się załogi, ale także z zadbaniem o wyposażenie statku. Wiadome jest, że jeśli żegluga będzie odbywać się przez strefę klimatu równikowego, załoga będzie potrzebowała większą ilość wody. Natomiast jeśli szlak będzie prowadził przez O. Arktyczny należy wzbogacić dietę marynarzy o zdwojoną dawkę witaminy D oraz dużą ilość energetycznego tłuszczu.



Fotografia: Karolina Nierodzik

KONKLUZJA ZWROTEM DO CZYTELNIKA

Drodzy czytelnicy, przyszli marynarze, w dzisiejszym artykule chciałam napomnieć o dwóch ważnych kwestiach dotyczących praktycznej wiedzy przydatnej przed rejsem jak i na morzu. Tych jak i wielu innych podstawowych umiejętności przydatnych na statkach nauczyłam się w gimnazjum. Życzę Wam udanych podróży i używania zdobytej wiedzy, żebyście mogli piąć się po szczeblach kariery. Ahoj!



Fotografia: Krzysztof Borkowski

Karolina Nierodzik, Gimnazjum nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Legionowie
